

Zobacz także:

[Szczegółowy życiorys C.T. Russella](#)

[1852-1864 - Narodziny i dzieciństwo Charlesa Russella](#)

POSZUKIWANIA I WĄTPLIWOŚCI

(1865-1868)

1865 rok

(Russell ma 13 lat)

W 1865 roku, gdy Charles Russell miał 13 lat, jego ojciec Joseph zaczął uczęszczać do [Kościoła Kongregacyjnego](#) w [Pittsburghu](#). Niewątpliwie jego decyzja o odejściu z [Kościoła Prezbiteriańskiego](#) była wynikiem długich dysput religijnych, być może nawet częściowo wskutek przemyśleń syna nad [predestynacją](#). Być może przyczyniły się do tego trudne pytania zadawane przez Charlesa duchownym kościoła prezbiteriańskiego. Przy tej okazji Charles Russell napisał:

„Bóg, który użyłby swojej mocy, by stworzyć ludzkie istoty, wiedząc uprzednio, że ich przeznaczeniem będą wieczne męki, nie może być ani mądry, ani sprawiedliwy, ani kochający. Jego standardy byłyby niższe niż te, jakie właściwe są wielu ludziom”.

Z pewnością przejście do Kościoła Kongregacyjnego otworzyło przed Charlesem zupełnie nowe horyzonty myślowe. Kościół Kongregacyjny posiadał teoretyczne podstawy stworzone w 1592 r. przez Roberta Browne, który postulował powrót do nauk i praktyk opartych na zborowej demokracji i autonomii. Teraz młody Charles Russell zetknął się z katechizmem tego kościoła. Z pewnością z zainteresowaniem zaczął go studiować. Nowe liberalne poglądy jeszcze bardziej rozbudziły jego zainteresowanie Biblią, a swoje poszukiwania rozszerzył teraz poza tematykę wiecznej kary w piekle, predestynację i naturę ludzkiej duszy o [eschatologię](#), czyli badanie czasów ostatecznych poprzedzających drugie przyjście Jezusa Chrystusa. Istnieją relacje mówiące, że rzadko można było spotkać młodego Russella bez Biblii, konkordancji lub innych ksiązek o tematyce biblijnej.



Kościół kongregacyjny w Pittsburghu

* * *

W maju 1865 roku Charles Russell ukończył na siódmej klasie swoją edukację w szkole podstawowej. Wydaje nam się to niezwykle niskim poziomem wykształcenia, jednak w tamtych czasach absolwenci ósmej klasy mogli już być nauczycielami, a większość Amerykanów kończyło edukację na szóstej klasie. W warunkach życia panujących w drugiej połowie XIX wieku normalną rzeczą było, że mężczyźni w tym wieku musieli już pracować w rodzinnym gospodarstwie rolnym lub w przemyśle. Kobiety zazwyczaj zawierały związki małżeńskie i poświęcały cały swój czas rodzinom. Okoliczności związane z zakończeniem edukacji przez młodego Russella były jednak niezwykle. Jego nauczyciel w [Szkole niedzielnej](#) powiedział, że Charles tak dobrze zna Biblię, że właściwie uczy nauczyciela. Zapewne wpłynęło to na decyzję młodego chłopca, aby zakończyć edukację i poświęcić się nauce tego wszystkiego, co było związane z handlem i prowadzeniem sklepu galanteryjnego. Jednak Charles miał już dość nauk przyrodniczych i matematycznych, a pragnął mieć więcej czasu na studiowanie Biblii, zwłaszcza, że coraz więcej jego uwagi przyciągała niezwykle modna wówczas tematyka drugiego przyjścia Chrystusa.

* * *

1867 rok

(Russell ma 15 lat)

W 1867 roku młody Charles osiągnął wiek 15 lat. Był to moment, w którym jego serce i umysł odpowiedziały na matczyne gest poświęcenia dziecka na służbę Bogu. Mając dużą wiedzę biblijną, wielką gorliwość i zapał, **w wieku 15 lat Charles Russell oddał swoje serce Panu.**

W owym czasie jego codzienne życie polegało na prowadzeniu wraz z ojcem rodzinnego sklepu z galanterią przy Liberty Street 96 w [Allegheny](#) w stanie Pensylwania. Właśnie w tym roku (1867) po raz pierwszy samodzielnie pojechał do [Filadelfii](#), aby dokonać zakupu towarów do sklepu. Był więc już pełnoprawnym partnerem w rodzinnej firmie i cieszył się bardzo dużym zaufaniem ojca. Istnieją relacje, że wieczorem wraz z ojcem i siostrą Margaret siadali do wspólnego badania oraz dyskusji nad Biblią. Wszyscy razem uczęszczali do Kościoła Kongregacyjnego i razem poznawali nowy katechizm. Charles nieustannie zmagał się z teologicznym problemem – jak miłujący Bóg może skazywać swoje własne stworzenia na wieczne męki w piekle. Dostrzegał on pewien brak logiki w twierdzeniach kościelnych. Nie chcąc wchodzić w spór z duchownymi kościoła, zagłębił się w samodzielnych studiach. Zostawił przy tym sobie wolność do zachowania sceptycyzmu i braku pewności w kwestii przyjęcia wszystkich doktryn nowego kościoła. Stopniowo nabierał pewnego dystansu do najbardziej rozpowszechnionych w kościołach chrześcijańskich doktryn o piekle, Trójcy i duszy nieśmiertelnej. Odrzucił naukę o predestynacji i kontynuował swe odważne poszukiwania. Istnieje przekaz, że ktoś z Kościoła Kongregacyjnego powiedział mu, że wątplenie prowadzi do wiecznego potępienia w piekle. Charles nie zgodził się jednak z tym twierdzeniem. Rozumiał, że to Bóg dał mu rozum, a w związku z tym wolą Boga jest, aby jako rozumny człowiek używał tego daru otrzymanego od Boga. Starał się on najpierw zrozumieć przedmiot wiary, zanim danej kwestii w pełni zaufał swym sercem. W ten sposób poszukiwał rozumnej wiary (w odróżnieniu od łatwowierności), która byłaby rzetelnie utwierdzona w licznych wersetach Słowa Bożego.

Widać, że będąc 15-letnim młodzieńcem Charles Russell nie był konformistą, lecz bardzo szybko przekształcał się w niezależnego i samodzielnego myśliciela. Będąc wolnomyślicielem, był jednocześnie zasadniczym konserwatystą i tradycjonalistą w kwestiach chrześcijańskiej moralności i praworządności.

* * *

1868 rok

(Russell ma 16 lat)

Rok później w jego umyśle pojawiły się wątpliwości. Wdał się w dyskusję z przyjacielem z dzieciństwa, który twierdził, że jest chrześcijaninem, ale prowadził zwykłe, doczesne, światowe życie. Russell usiłował go przekonać i nawrócić na drogę prawdziwego Chrześcijaństwa – takiego jak je wówczas rozumiał.

Dyskusja sprowadziła się do licznych pytań. Jego przyjaciel zapytał: „Czy wierzysz, że Bóg jest doskonały w mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy?”. Na odpowiedź Russella, że *tak*, znajomy zapytał: „Jak taki Bóg mógłby nieodwołalnie przeznaczyć ogromną większość ludzkości na wieczne męki?”. Russell odparł, że nie umie odpowiedzieć na to pytanie i zdał sobie w ten sposób sprawę, że nie potrafi w rozumny i logiczny sposób wytłumaczyć creda wyznaniowego swojego własnego kościoła. Poczł się przytłoczony pozorną logiką niewiary przyjaciela. Zaczł stawiać sobie pytanie: Czy Biblia jest Słowem Bożym? I czy chrześcijaństwo jest tylko pustą wiarą?

Był to okres w jego życiu, w którym zaczął wątpić nie tylko w naukę o piekle, ale i we wszystkie kościelne doktryny, dogmaty i wyznaniowe creda. Jak się okazało, wszystkie one krążyły wokół doktryny o wiecznych mękach w piekle jako karze dla grzeszników. Charles, usiłując znaleźć odpowiedzi, zaczął stawiać jeszcze więcej pytań. Rzeczą zrozumiałą było, że z tymi wszystkimi pytaniami udał się do duchownych swojego Kościoła Kongregacyjnego, a następnie do przyjaciół ze szkoły niedzielnej. W kościele pastor wręczył mu kilka książek do przeczytania, mówiąc przy tym, że będą one w stanie przekonać go o słuszności nauk chrześcijaństwa. Charles przeczytał te książki, nie znalazł jednak w nich logicznej obrony wyznania wiary i dogmatów Kościoła Kongregacyjnego. Wyraził więc w tej sprawie swoje wątpliwości, a po społeczności kościelnej szybko rozeszła się wieść, że młody Charles Russell jest na drodze do niewiary.

Pastor i kilku duchownych kościoła spotkało się z nim na specjalnym spotkaniu, jednak udzielone odpowiedzi tylko wzbudziły w nim jeszcze więcej wątpliwości. Gdy usilnie przekonywali go do słuszności nauki mówiącej o bezwzględnym przeznaczeniu przeważającej części ludzkości na wieczne męki, odpowiedział im:

„Wierzę, że Bóg jest doskonały w mądrości, mocy, sprawiedliwości oraz miłości i nie mogę uwierzyć, by cokolwiek przeciwnego Jego charakterowi było objawieniem pochodzącym od Niego. Z tego powodu nie wierzę, iż On dał Biblię jako swoje objawienie, bo gdyby dał ją jako taką, to byłaby zgodna z Jego mądrością, mocą, sprawiedliwością i miłością”.

Musimy pamiętać, że w tamtych czasach stawianie pytań odnoszących się do doktryn traktowano jako wątplenie, a „wątplenie równało się potępieniu”. Charles odbył kilka kolejnych spotkań z

pastorami Kościołów [Baptystycznego](#), [Metodystycznego](#), [Luterańskiego](#) i innych. Na koniec ze smutkiem stwierdził, że duchowni tych Kościołów nie potrafią odpowiedzieć na jego pytania.

W konsekwencji młody Russell, zamiast wzmocnić wiarę, stał się sceptykiem widzącym liczne wady w chrześcijaństwie. Później napisał:

„Przestaliśmy wtedy nauczać, a zaczęliśmy myśleć i analizować te przekonania. Stwierdziliśmy, że różnica pomiędzy nimi była trywialna. Wszystko opierało się na podstawie niebiańskiego zbawienia dla nielicznych i wiecznej niedoli dla tysięcy milionów. Im więcej analizowaliśmy, tym bardziej upewnialiśmy się, że popełniono wielki błąd. Prawdziwy Bóg nie mógł tak tego zaplanować, jak głosiły nasze wyznania. Odrzuciliśmy je wszystkie, a myśląc, że podstawą dla nich wszystkich była Biblia, odrzuciliśmy również Biblię”.

Okazało się jednak, że to nie był koniec tej sprawy. Serce i umysł młodego Charlesa wciąż szukały odpowiedzi na liczne pytania:

„Raz poznawszy naszego niebiańskiego Ojca, nie mogliśmy znaleźć pokoju bez Niego. Nasza dusza łaknęła Jego miłości i troski. Wciąż obstawaliśmy przy fakcie, że nasz wszechświat był stworzony przez inteligentnego, osobowego Stwórcę, ponieważ Jego mądrość i władza stały przed nami każdej gwiazdzistej nocy. Im bardziej analizowaliśmy anatomie, tym głębiej przekonywaliśmy się, że cała ludzkość, każde stworzenie »jest cudownie stworzone« i nie mogło powstać przez przypadek, nie mogło ewoluować. Wielbiliśmy Boga mądrości i mocy i szukaliśmy okazji, by dowiedzieć się o Nim jak najwięcej, będąc przekonani, że odnajdziemy Go jako dobrego. Z pewnością ten, który uformował oko, by widziało, i ucho, by słyszało, i który dał ludzkości cechy sprawiedliwości i miłości, musi sam posiadać te cechy w nieskończonej mierze. Zatem oczami zrozumienia dostrzegaliśmy wielkiego Boga wszechświata. Znowu wielbiliśmy Go, radowaliśmy się, że możemy pokładać zaufanie w Nim, zdając sobie sprawę, że nie stworzył ziemi ani rasy ludzkiej na próżno, ale że miał mądry, miłujący cel w związku z naszym stworzeniem”.

Russell postanowił wówczas, że nigdy nie uwierzy w jakiegokolwiek twierdzenie o Bogu, jeśli będzie ono sprzeczne z Bożym charakterem – a rozumiał, że Bóg jest doskonały w mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości. W rzeczywistości wątpiący i sceptyczny Russell nie był człowiekiem bez wiary. Posiadał on zbyt religijną mentalność, a rozwinięte zdolności logicznego myślenia powodowały, że nie akceptował nierozsądnych twierdzeń kościołów i wyznań. Mniej więcej w tym właśnie czasie podjął decyzję o szukaniu prawdy. Postanowił dowiedzieć się, która z religii świata jest prawdziwa. To właśnie wtedy młody Russell zwrócił swój umysł w kierunku wschodnich religii. Swoje poszukiwania rozpoczął od [Konfucjonizmu](#), który niemal w linii prostej wywodzi się ze starych wierzeń chińskich. Ludzie w tym systemie filozoficzno-religijnym starają się zyskać przychylność duchów, modląc się do nich i składając im ofiary. Do głównych bóstw należą niebo, ziemia, ciała niebieskie, słońce, planety, cztery pory roku, cztery strony świata, zjawiska atmosferyczne, a także części domu. Russell zwrócił także uwagę na opis stworzenia, który był

następujący: „Na początku wszystko było wodą. Następnie bóg z garścią ziemi wsiadł do łodzi i wrzucił ją do wody, gdzie rozrosła się do rozmiarów obecnej ziemi” – to mu wystarczyło z chińskiej religii! Jeszcze większe absurdy zmusiły go do odrzucenia [Buddyzmu](#), [Taoizmu](#) i [Hinduizmu](#). Szybko doszedł do wniosku, że wszystkim im brakuje sensu i nie są warte wiary – były one „mniej racjonalne w pewnych aspektach, chociaż mniej diabelskie niż nasze własne (kościółów denominacyjnych) wyznania”. Fakt, że [Islam](#) jedynie częściowo opiera się na Starym i [Nowym Testamencie](#), skłonił go do jego odrzucenia. Odrzucił [Judaizm](#), ponieważ opiera się on tylko częściowo na Starym Testamencie.

W ten sposób Russell odrzucił wszystkie niechrześcijańskie religie. Sprawilo to, że przez pewien czas czuł się bezradny i opuszczony na granicy niewiary. Mógł on na tym etapie zniechęcić się i zaprzestać poszukiwań, jednak nadal szukał duchowego spokoju. Zaczął więc ponownie badać Biblię. Stopniowo, dzięki Boskiej opatrności, doszedł do zrozumienia różnicy pomiędzy przekonaniem ludzi a prawdziwymi naukami Biblii. Tak to wyraził:

„To, co na początku zdawało się grozić zupełnym unicestwieniem wiary w Boga i Biblię, zostało dzięki Boskiej opatrności obrócone w dobro i zwyczajnie zniszczyło moje zaufanie do ludzkich wyznań i systemów źle interpretujących Biblię. Stopniowo zostałem oświecony, że chociaż każdy z tych poglądów zawierał pewne elementy prawdy, to w gruncie rzeczy były one mylące i przeciwne Słowu Bożemu”.

Jak to przebiegało? Najpierw Russell powiedział sobie:

„Przynajmniej mogę na tyle zawierzyć Biblii, na ile Złota Reguła odnosi się do Boga i człowieka: »Będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej [...] Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie« ([Mat. 22:37,39](#))”.

Co więcej, doszedł do wniosku, że podana przez Jezusa wykładnia prawa: „Będziesz miłował bliźniego twego jako samego siebie” w znaczeniu: „Wszystko tedy, cobyście chcieli, aby wam ludzie czynili, tak i wy czyńcie im” ([Mat. 7:12](#)), jest właściwa. Wobec tego powiedział: „Wierzę w tę regułę Nowego Testamentu”. To pobudziło go do zajrzenia do kontekstu Ew. Mateusza ([Mat. 7:12](#)), który jak zauważył, stanowił część kazania na górze. Zbadał go w świetle Boskiego charakteru i uznał za harmonijny z nim. Dlatego go przyjął.

Wywołało to u niego pragnienie dalszego studiowania nauk Jezusa, co skłoniło go do zbadania ich wszędzie tam, gdzie występują w czterech [Ewangeliach](#). Zawsze przekonywał się, że są w harmonii z Bożym charakterem. To pobudziło go nie tylko do przyjęcia wszystkich nauk Jezusa zawartych w Ewangeliach, lecz również do uznania Jezusa za natchnionego przez Boga nauczyciela. Taka ocena skłoniła go do dowiedzenia się więcej o Jego życiu i pobudziła do studiów historycznych nad Ewangelią, zakończonych uznaniem Jezusa za doskonałego człowieka i Syna

Bożego.

Pewnego dnia młody Russell zauważył fragment z Ew. Jana ([Jana 16:12-14](#)), w którym Jezus wyraził się, że Duch objawi [Apostołom](#) te prawdy, które Jezus pragnie jeszcze im wyjawić, a których nie byli w stanie jeszcze zrozumieć. Pragnął się dowiedzieć, jakie to były nauki. Od tego czasu zaczął badać [Dzieje Apostolskie](#), [Listy](#) i [Objawienie](#). Kiedy księgi te zrozumiał, uznał je za harmonijne z Boskim charakterem. W ten sposób stopniowo uwierzył, że Nowy Testament jest objawieniem Boga mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości, w którego zawsze wierzył.

Następnie zauważył, że Jezus i Apostołowie nie tylko cytowali pewne części Starego Testamentu, lecz również posługiwali się tymi cytatami, by udowodnić prawdziwość swoich doktryn. Dlatego doszedł do wniosku, że to, co cytowali ze Starego Testamentu, było prawdziwe. Później zdecydował się przestudiować konteksty, z których te cytaty były wzięte i stwierdził, że są one harmonijne z cytatami i Boskim charakterem. Dlatego przyjął nauki tych kontekstów. To doprowadziło go do studiowania związków tych kontekstów i w ten sposób Stary Testament coraz bardziej stawał się zrozumiały, aż została utwierdzona jego wiara w pisma prorockie i historyczne, które ściśle przeplatały się z prorockimi.

Nadal jednak był podejrzliwy wobec [ksiąg Mojżeszowych](#), z wyjątkiem tych wersetów, które były cytowane przez Jezusa i Apostołów, gdyż błędnie rozumiał, że Mojżesz sam wyznaczył sobie urząd dyktatora Izraela i ustanowił kapłaństwo, które tyranizowało lud. Pogłębione studia przekonały go, że jest w błędzie pod tym względem i zrozumiał, że ustawodawstwo Mojżeszowe było najbardziej dobroczynne, inspirujące pod względem wolności, równości i braterstwa, ze wszystkich z dotychczas wprowadzonych. W ten sposób jego wiara przyjęła całą Biblię.

* * *

Opracowano na podstawie: Charles F. Redeker, Pastor C.T. Russell. Messenger of Millennial Hope, s. 9-45. Niektóre informacje zaczerpnięto z: F. Zydek, Charles Taze Russell: His Life and Times. The Man, the Millennium, and the Message i czasopisma Watch Tower.

Zobacz także:

[1869-1875 - Przełom w poszukiwaniach](#)

[Szczegółowy życiorys C.T. Russella](#)

